

DominiK

... I JEJEGO NIESAMOWITE PRZYGODY

To miał być wyjątkowy dzień dla skromnego restauratora pana Heńka Golonki oraz całego personelu restauracji "Wysublimowana". Kucharz kończył przyrządzać swe sztandarowe dania, a kelner pieczołowicie polerował zastawę na wysoki potysk. Wszystko dlatego że miała dziś ich odwiedzić z kamerą, znana krytyk kulinarna - Marta Seller.

"NA RATUNEK"

Szefie, a co jeśli to wszystko nie wystarczy?

Mam plan B, ale nie przyda nam się. Jesteśmy przygotowani TIP-TOP! Nawet gdyby wpadł tu sam prezydent.

Witam! Nazywam się Marta Seller. Tragiczne macie te drzwi tutaj.

Menu to macie do wymiany! Daj mi może najpierw tego śledzia z cebulką.

BLEEE!!!

Ten śledź jest spleśniały! Chcecie mnie otruć!?

Macie ostatnią szansę. Oby główne danie było smaczne, inaczej wychodzę. Podaj mi waszą specjalność gamoniu, na co jeszcze czekasz!?

Szefie, to ja już nie wiem jak jej dogodzić? Ten śledź był złowiony godzinę temu. Może przygotuję jej naszą firmową golonkę?

Oddaj fartucha! Zwalniam cię! Kelner, do mnie! Czas na plan B

Siemanko Dominik co tam u ciebie słychać?

Yako tako-po japońsku. Mamy od groma pilnych zamówień. Co potrzeba?

Limpopo, tyle że na wczoraj. ...acha byłbym zapomniat-podjedź od zakrystii.

Robi się! Za 20 minut u was jestem.

Dzięki Dom! Ratujesz nam tytek

Oto nasza Pizza ...yyyy El'Domo

Nie ma sprawy, za to mi płacą.

Proszę, proszę, wygląda bardzo kusząco

....mmmmMMniam! MLASK!, mlask! Już teraz wiem, dlaczego nazwaliscie ten wasz lokal-Wysublimowana